

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935 ; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, Teatr im. Juliusza Osterwy

Plunąć na to wszystko

Gramy 149 razy „Wierną rzekę”. 1968 rok, chyba. Robiliśmy sobie czasem dowcipy, o których publika oczywiście nie wiedziała. Gram starego sługę, Szczepana Podkórka, który ma lat dziewięćdziesiąt. Ja wtedy miałem dwadzieścia siedem lat. Znana historia „Wiernej rzeki”: Szczepan Podkurek ukrywa ранego powstańca Odrowąża. Odrowąża powstańca gra Zbyszek Sztejmen, też przyjaciel. Jednocześnie oficera, który wpada szukając powstańców w dworku gra przeuroczy kolega Witek Lisowski. Na którymś ze spektakli, może na setnym, może na sto którymś, a może dziewięćdziesiątym, już zdążyłem zarzucić na siebie Zbyszka Sztejmana, czyli ранego powstańca i wynieść do innego pomieszczenia, gdzie według Żeromskiego naturalnie straszyle. Stoję i czekam. Wpada oficer rosyjski pałkownik i czterech maszynistów statystów grających żołdatów. Zaczyna mnie pytać, dialog jest po polsku. Podkurek wypiera się, żadnego powstańca nie ma. Witek, zaczyna mówić, a ja mu odpowiadam po rosyjsku. Witek, miał kłopoty z językiem Puszkina, natomiast ja, jako tako. A więc dialog trwa, Witek po polsku, ja mu po rosyjsku, Witek po polsku. Maszyniści zaczynają kręcić się niespokojnie, Wicio nie wie, co robić, koledzy za kulisami już stoją po wiedzą, że jest numer, już trzęsą się kulisy. Biedny Lisowski, nie wie, co robić. W końcu wpadło mu do głowy jedno, jedyne słowo, które znał po rosyjsku: „Плевать”. I uciekł, a za nim maszyniści. Zostałem bohaterem. „Plewat”, znaczy „plunąć”, plunąć na to wszystko.

Data i miejsce nagrania	2013-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"